

Obama chce ograniczenia rekordowej liczby więźniów

4 listopada 2015

Prezydent Barack Obama wezwał w poniedziałek Kongres USA do reformy systemu wymiaru sprawiedliwości, by złagodzić kary za część przestępstw i ograniczyć liczbę skazanych w przepełnionych więzieniach. Od 30 października przedterminowo zwolniono z więzień ponad 6 tys. osób.

W przemówieniu wygłoszonym w Newport, w stanie New Jersey, prezydent przypomniał, że obecnie „za kratami przebywa w USA 2,2 mln Amerykanów”, co stanowi 25 proc. wszystkich osób przetrzymywanych w więzieniach na świecie. 2,2 mln więźniów w USA to tyle samo ile w 35 krajach europejskich razem wziętych i cztery razy więcej niż w Chinach.

Obama przypomniał, że „nieproporcjonalnie wysoki procent” więźniów w USA stanowią przedstawiciele mniejszości. Choć Afroamerykanie i Latynosi stanowią 19 proc. społeczeństwa USA, to ich odsetek w więzieniach sięga 60 procent.

Co roku około 600 tys. osób opuszcza po odbyciu kary więzienia stanowe i federalne. W sumie w USA jest obecnie aż 70 mln osób, które miały do czynienia z wymiarem sprawiedliwości w negatywnym sensie. To prawie jedna na trzy osoby w wieku pracującym – powiedział prezydent.

Wiele z tych osób po opuszczeniu więzień ma problemy z powrotem do społeczeństwa. Nie mogą znaleźć pracy, mieszkania, często nie są przyjmowani przez bliskich. „To złe nie tylko dla nich, ale i dla naszej gospodarki. (...) Musimy zapewnić aby Amerykanie, którzy zapłacili dług społeczeństwu (za popełnione przestępstwa), mogli dostać drugą szansę” – powiedział Obama.

Przemówienie Obamy to element prowadzonych od dłuższego czasu przez jego administrację działań na rzecz ograniczenia

problemu przepełnionych więzień. Od piątku do poniedziałku, zgodnie z wcześniejszą decyzją Departamentu Sprawiedliwości, na wolność przed odbyciem całego wyroku wypuszczono ponad 6 tys. więźniów federalnych. Około jedna trzecia z nich to obywatele innych państw, którzy zostaną deportowani.

Te przedterminowe zwolnienia były rezultatem zmian wprowadzonych przez Komisję ds. Wyroków, która złagodziła niedawno wytyczne dla sędziów federalnych w sprawie orzekania kar za przestępstwa narkotykowe. Rewizji poddano też wyroki już wydane. Szacuje się, że w ciągu najbliższych kilku lat kilkadziesiąt tysięcy dalszych skazanych skorzysta z nowych wytycznych.

Ponadpartyjna ustawa, przygotowana w przez grupę kongresmenów z obu partii w sprawie reformy wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, ma pójść jeszcze dalej – złagodzić obecnie obowiązujące przepisy w sprawie wyroków, jakie muszą orzekać sędziowie za przestępstwa popełnione bez użycia przemocy. To właśnie przepisom z lat 80. o obowiązkowym orzekaniu minimalnych kar za przestępstwa związane z narkotykami, przypisuje się drastyczny wzrost liczby skazanych w USA. W myśl obecnych przepisów już za posiadanie 5 gramów tzw. cracku (kokainy do palenia) orzekana jest kara 10 lat pozbawienia wolności. Nowa ustawa przewiduje też programy mające zapewnić lepszą resocjalizację więźniów.

„Pilnie zachęcam Senat i Izbę (Reprezentantów) do przegłosowania tej ustawy” – powiedział Obama w Newport. Prezydent podkreślił, że rzadko kiedy Demokraci i Republikanie są w stanie pracować razem. „Ale w tej sprawie widzimy prawdziwą ponadpartyjną współpracę i jestem tym bardzo podbudowany” – dodał.

Ostatecznym celem reformy ma być też obniżenie olbrzymich obecnie kosztów więziennictwa ponoszonych przez amerykańskich podatników (szacowanych na 80 mld dolarów rocznie) poprzez redukcję liczby skazanych. Obama chciałby też, by tym

więźniom, którzy „zapłacą za błędy”, czyli odbędą karę, przywracać prawo do głosowania. Obecnie w niektórych stanach więźniowie tracą je nawet dożywotnio. Jednak obecny projekt ustawy nie dotyczy tej kwestii.

Ponadto prezydent ogłosił w poniedziałek nowe dotacje rządowe dla miast, które zaangażują się w programy edukacyjne i szkoleniowe na rzecz integracji ze społeczeństwem byłych więźniów. Obiecał też, że rząd federalny, który jest jednym z największych pracodawców w USA, nie będzie już na wstępie pytał, czy kandydaci do pracy byli karani, zanim nie sprawdzi ich kwalifikacji. „Nie możemy odrzucać ludzi tylko dlatego, że popełnili błędy w przeszłości” – powiedział Obama.

Część amerykańskich firm, w tym sieci handlowe Walmart, Target czy Home Depot, już zaczęły zmieniać swoje zasady rekrutacji i zakazały eliminacji na wstępie kandydatów, którzy byli karani.

Autorstwo: jkl

Źródło: Lewica.pl